



**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO**  
 im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA ORGANIZACJI I MOBILIZACJI WOJSK



Egz. Nr 1

płk dypl. Władysław ŁĘŻNY

**ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU  
 SYSTEMÓW MOBILIZACYJNYCH  
 SIŁ ZBROJNYCH**  
 (przedruk)



WARSZAWA

1971



(37)

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

---

KATEDRA ORGANIZACJI I MOBILIZACJI WOJSK

Egz. Nr 1

płk dypl. Władysław ŁĘŻNY

ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU  
SYSTEMÓW MOBILIZACYJNYCH  
SIŁ ZBROJNYCH

(przedruk)



---

WARSZAWA

1971



~~XXXXXXXXXX~~

XXXXXXXXXX

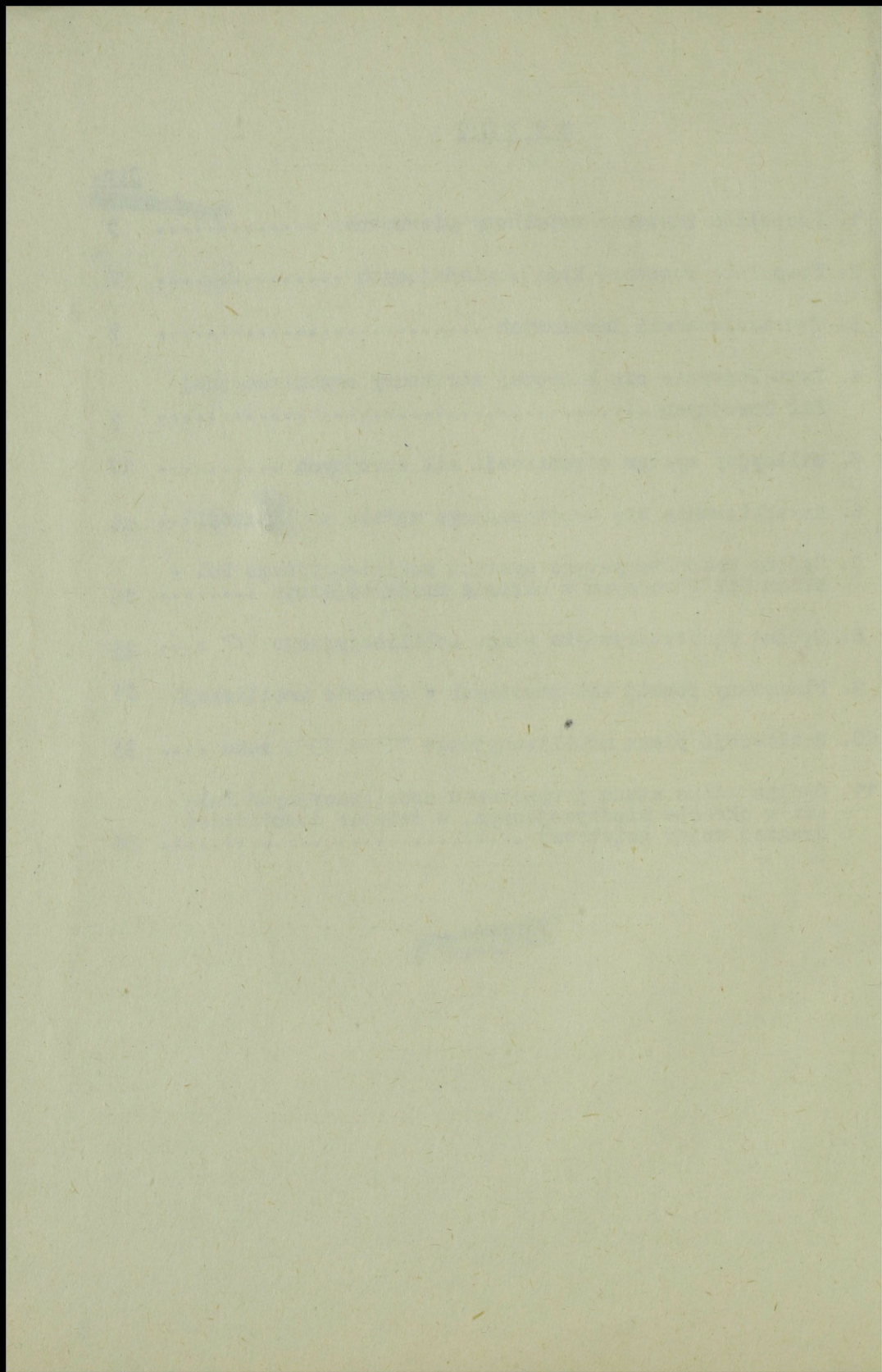
XXXXXXXXXX

XXXXXXXXXX

XXXXXXXXXX

## T R E Ś Ć

	<u>Str.</u>
1. Pospolite ruszenie wspólnoty pierwotnej .....	5
2. Pospolite ruszenie klas posiadających .....	6
3. Tworzenie armii zawodowych .....	7
4. Kształtowanie się kadrowej struktury organizacyjnej Sił Zbrojnych .....	7
5. Milicyjny system organizacji sił zbrojnych .....	10
6. Kształtowanie się współczesnego modelu mobilizacji...	11
7. Ogólna charakterystyka systemu mobilizacyjnego Pol - skich Sił Zbrojnych w okresie międzywojennym .....	16
8. Ogólna charakterystyka planu mobilizacyjnego "W" ....	23
9. Planowany rozwój sił zbrojnych w okresie mobilizacji	31
10. Realizacja planu mobilizacyjnego "W" w 1939 roku ....	33
11. Ogólna ocena stanu przygotowań mobilizacyjnych Pol- ski w okresie międzywojennym, w świetle doświadczeń drugiej wojny światowej .....	36



## ROZWÓJ PROBLEMATYKI MOBILIZACYJNEJ

=====

Problematyka mobilizacyjna jest ściśle związana z powstaniem i rozwojem sił zbrojnych, dlatego też zapoznanie się chociażby w zarysie z powstaniem sił zbrojnych i badań nad ich rozwojem ułatwi prawidłowe zrozumienie problematyki mobilizacyjnej.

Struktura organizacyjna sił zbrojnych oraz zasady ich mobilizacyjnego rozwijania, kształtowały się na przestrzeni wieków i ulegały ciągłym zmianom. Każdy nowy etap rozwoju społeczno-ekonomicznego i rozwoju wojen, wyłaniał nowe problemy organizacyjno-mobilizacyjne, które wpływały na konieczność poszukiwania nowych form zmierzających do ustalenia nowych zasad ich rozwiązywania, dostosowanych do konkretnych warunków. Przy czym należy nadmienić, że rozwój ten wykazuje określoną prawidłowość, której poznanie ułatwi zrozumienie teraźniejszości i prawidłowe przewidywanie przyszłości. Głównie w tym celu sięgamy do przeszłości.

### 1. Postpolite ruszenie wspólnoty pierwotnej

Jednym z pierwszych systemów wojskowo-obronnych, mających na celu utworzenie sił zbrojnych dla obrony zagrożonego terytorium wspólnoty lub dla dokonania napaści na sąsiednie plemiona, było nałożenie obowiązku wojskowego na wszystkich mężczyzn danego związku społecznego. Było to pospolite ruszenie, które na wypadek wojny obejmowało wszystkich współplemieńców<sup>x/</sup>. Ta forma organizacji sił zbrojnych w historii wojskowości została określona mianem "Pospolitego ruszenia wspólnoty pierwotnej".

W omawianym okresie armie tworzone doraźnie tylko na wypadek wojny, a po zakończeniu konfliktu zbrojnego wszystkich wojowników rozpuszczono do domów. Mobilizacja w tych warunkach polegała na powołaniu wszystkich zdolnych do walki mężczyzn, którzy przybywali do szeregów z własną bronią. Two

---

x/ Zarys dziejów wojskowości polskiej do 1864 r. /cyt. dalej: Zarys dziejów wojskowości polskiej/ t. I - 1965 r.

rzenie takiej armii nie wymagało specjalnych przygotowań mobilizacyjnych zarówno w dziedzinie szkolenia rezerw osobowych, jak też w zakresie gromadzenia zapasów broni i innego wyposażenia materiałowego. Była to więc najprostsza forma mobilizacji.

## 2. Pospolite ruszenie klas posiadających

Rozwój sił wytwórczych doprowadził do nierówności majątkowej i powstania klas antagonistycznych, a mianowicie właścicieli niewolników i niewolników. Dla ochrony i obrony interesów klasy posiadającej oraz ujarznienia niewolników, zaistniała potrzeba utworzenia i utrzymywania w czasie pokoju odpowiednich sił zbrojnych w postaci uzbrojonych drużyn. Drużyny te obok funkcji wewnętrznych - wymuszanie posłuchu klasy nieposiadającej /niewolników/, spełniały również funkcję zewnętrzną polegającą na obronie terytorium przed agresją z zewnątrz, bądź też na dokonywaniu napaści na sąsiednie kraje<sup>x/</sup>.

Na wypadek wojny obok istniejących drużyn, które stanowiły kościec sił zbrojnych, występowało również pospolite ruszenie klasy uprzywilejowanej /właściciele niewolników/, powoływane do szeregów w drodze mobilizacji.

Podstawowym uzbrojeniem sił zbrojnych w tym okresie była broń osobista: łuk, oszczep, miecz, sztylet, szabla itp.<sup>xx/</sup> Cechą charakterystyczną tej broni było to, że była ona prosta zarówno w produkcji, jak też i w użyciu oraz fakt, że broń ta dość długo zachowywała swą wartość użytkową, często przez wiele dziesiątków lat. Dzięki tym właściwościom uzbrojenie armii w owych czasach nie stanowiło większego problemu, tym bardziej, że było ono przeważnie własnością wojownika.

Zaopatrywanie wojsk w konie, furaz, umundurowanie i żywność odbywało się również w dużej mierze we własnym zakresie przez samych wojowników, jak też z miejscowych zasobów. Taki sposób zaopatrywania wojsk był możliwy dzięki niewielkim rozmiarom potrzeb, które nie wymagały ich mobilizacyjnego gromadzenia.

---

x/ E. Razin "Historia Sztuki Wojennej" Wydawnictwo MON t. I, 1959 r. i t. II 1960 r.

xx/ Tamże oraz "Zarys dziejów wojskowości polskiej".

### 3. Tworzenie armii zawodowych

Dalszy rozwój sił wytwórczych, przejście od produkcji rzemieślniczej do przedsiębiorstw manufakturowych, spotęgowało rozmiary produkcji i tempo rozwoju gospodarczego. Stworzyło to znacznie szersze podstawy dla ilościowego i jakościowego rozwoju sił zbrojnych, toteż w okresie tym liczebność armii wzrosła parokrotnie, osiągając stany kilkudziesięcio i stu - kilkudziesięciotysięczne. W tym czasie zarysował się również znaczny postęp w dziedzinie uzbrojenia i wyposażenia wojsk.

Wzrost stanu liczebnego armii, ciągle doskonalenie środków walki, w szczególności zaś wprowadzenie do wyposażenia wojsk broni palnej, która była ciągle ulepszana, a następnie nowych rodzajów skomplikowanej techniki bojowej, zapoczątkowało szereg zmian jakościowych, zmieniła się struktura organizacyjna sił zbrojnych oraz sposób prowadzenia wojny. Zmiany te powodowały konieczność odpowiedniego wyszkolenia wojsk w postępowaniu się tą nową bronią na polu walki. Tym zadaniom nie mogły już sprostać armie organizowane doraźnie, tylko na czas wojny. W tej sytuacji zrodziła się konieczność tworzenia regularnych sił zbrojnych. Przystąpiono więc do formowania armii zawodowych, organizowanych na zasadach ochotniczego zaciągu.

Na wypadek wojny armie zawodowe były wzmocniane formacjami pomocniczymi, które nie występowały w strukturze pokojowej, jak: polowe organy zaopatrywania oraz pododdziały do wozu, ewakuacji i obsługi sanitarnej, które w warunkach pokojowych były zbędne. W celu szybkiego utworzenia tych jednostek na wypadek wojny, w drodze mobilizacji powoływano stosunkowo nieznaczną liczbę mężczyzn i pobierano brakującą ilość wozów i zwierząt pociągowych.

### 4. Kształtowanie się kadrowej struktury organizacyjnej sił zbrojnych

Przejście od produkcji manufakturowej, opartej na pracy ręcznej do produkcji fabrycznej, opartej na pracy maszyn, było przejściem społeczeństwa do jakościowo nowego, wyższego etapu rozwoju. Feudalne rozdrobnienie zostało zastąpione centralizacją ekonomiczną i polityczną. Powstały duże scentralizowane

państwa kapitalistyczne, które w imię interesów panującej burżuazji, zainteresowanej w rozszerzaniu swych rynków zbytu i surowca, dążą do rozszerzania i umacniania swojej władzy. Dla prowadzenia takiej polityki potrzebna była potężna siła militarna. Toteż powstawaniu i rozwojowi kapitalizmu towarzyszy permanentny wyścig zbrojeń, który w konsekwencji doprowadził do niespotykanego dawniej rozwoju sił zbrojnych i obronności w ogóle.

Na przełomie XVIII i XIX wieku następuje parokrotne zwiększenie stanów liczebnych armii, które ze stukilkudziesięciotysięcznych wzrastają do kilkuset tysięcy. Wystawienie i utrzymywanie tak licznych armii zawodowych stało się zbyt kosztowne, dlatego też zaczęto poszukiwać nowych rozwiązań organizacyjnych.

Zniszczenie potęgi militarnej Prus w 1807 r. i zmuszenie ich traktatem tylicyckim do zredukowania stanu liczebnego swojej armii do 42.000 żołnierzy, dało początek nowej kadrowej organizacji sił zbrojnych. Ożywione wolą militarnego odwetu i rewanżu, Prusy które nie mogły utrzymywać w czasie pokoju armii masowej, uczyniły ze swej zredukowanej armii, armię kadrową, która faktycznie stała się szkołą wojskową. Powoływana do szeregów młodzież otrzymywała podstawowe przygotowanie wojskowe, tworząc wyszkolone zasoby mobilizacyjne, pozwalające na wypadek wojny na rozwinięcie armii masowej<sup>x/</sup>.

Siły zbrojne Prus w tym czasie składały się: z wojska stałego, rezerwy i pospolitego ruszenia. Według przyjętych założeń służba wojskowa trwała: trzy lata w szeregach, cztery lata w rezerwie oraz czternaście lat w pospolitym ruszeniu.

Ta nowa koncepcja strukturalno-organizacyjna sił zbrojnych nie od razu znajduje naśladowców. W pozostałych państwach na nieznaczną część ludności nałożono obowiązek długoterminowej służby wojskowej. W istocie były to nadal armie zawodowe, z tą różnicą, że żołnierze nie byli już dobrze płatnymi ochotnikami, lecz poborowymi wcielonymi do wojska na kilkanaście lat, często wbrew ich woli.

---

x/ Wojna francusko-pruska 1870-1871, Warszawa 1925 r.,  
Wojskowy Instytut Wydawniczy.

W oparciu o system kadrowy - Prusy zmobilizowały armię, która w 1866 roku rozgromiła armię austriacką w bitwie pod Sadową, a w 1870 roku pokonała armię francuską pod Sedanem.

Po klęsce wojsk francuskich pod Sedanem, we Francji został utworzony "Rząd obrony narodowej", który zarządził mobilizację, w wyniku której powołano pod broń około 800.000 mężczyzn. Przystąpiono pośpiesznie do tworzenia armii, niestety brak wówczas przygotowanych zapasów broni i wyposażenia oraz brak wyszkolenia wojskowego u większości zmobilizowanych, uniemożliwił utworzenie z nich formacji zdolnych do stawiania oporu armii pruskiej, która była wówczas przygotowana i zorganizowana<sup>x/</sup>. Okazało się wówczas, że mobilizacji nie można już improwizować, a musi ona być wówczas wszechstronnie i starannie przygotowana.

Wojna francusko-pruska stała się punktem zwrotnym w poglądach na zasady organizacji sił zbrojnych. Doświadczenia tej wojny wykazały wyższość kadrowego systemu organizacji sił zbrojnych nad systemem organizacji armii zawodowych. Wyższość tego systemu polega przede wszystkim na możliwości przygotowania dostatecznej ilości wyszkolonych rezerw pozwalających na rozwinięcie w warunkach wojny armii masowej.

Nauczone doświadczeniem wszystkie mocarstwa europejskie /z wyjątkiem Anglii/, przyjęły kadrowy system organizacji sił zbrojnych, oparty na powszechnym obowiązku służby wojskowej, którym objęto w zasadzie wszystkich mężczyzn od 18 do 60 lat życia.

Powszechny obowiązek wojskowy w czasie pokoju polegał na odbyciu zasadniczej służby wojskowej, która w zależności od rodzaju wojsk trwała od 12 do 36 miesięcy oraz służbie w rezerwie /odbywania okresowych ćwiczeń wojskowych/. Okres i sposób odbywania służby w rezerwie był uzależniony od wieku rezerwisty, stopnia wyszkolenia wojskowego i kwalifikacji określających przydatność dla wojska.

Po wprowadzeniu kadrowej struktury organizacyjnej sił zbrojnych, poszczególne państwa w okresie pokoju utrzymywały stosunkowo nieznaczną ilość rozwiniętych, pełnowartościowych

---

x/ Wojna francusko-pruska 1870-1871 op. cit. s. 93-96.

pod względem bojowym jednostek, rozmieszczonych w pobliżu zagrożonej granicy państwowej, przeznaczonej głównie do powstrzymania niespodziewanego uderzenia przeciwnika i osłony mobilizacji całości sił zbrojnych. Pozostałe jednostki rozmieszczone najczęściej w głębi kraju, wymagały mobilizacyjnego uzupełnienia do etatów czasu wojennego. Struktura organizacyjna tych jednostek była dostosowana do szkolenia w czasie pokoju zasobów rezerw osobowych oraz wchłonięcia w czasie mobilizacji dużej ilości rezerwistów i wydzielenia odpowiednich zawiązków kadrowych dla nowo formowanych jednostek.

System kadrowy zapewniał giętkość i elastyczność mobilizacji, pozwalał reagować na wszelkie zmiany wynikające z sytuacji wojskowo-politycznej, umożliwiał w zależności od konkretnej sytuacji zwiększanie lub zmniejszanie stanu liczebnego sił zbrojnych i ich gotowości bojowej drogą powoływania lub zwalania rezerwistów.

#### 5. Milicyjny system organizacji sił zbrojnych

Obok systemu kadrowego w niektórych państwach przyjęto również milicyjny system organizacyjny, który był uzupełnieniem kadrowego systemu organizacji sił zbrojnych. System milicyjny podobnie jak i system kadrowy był również oparty na powszechnym obowiązku wojskowym, który w czasie pokoju polegał na odbyciu krótkotrwałego przeszkolenia wojskowego, bez odrywania od pracy zawodowej. Szkolenie odbywało się w godzinach i dniach wolnych od pracy oraz podczas kilkunastodniowych obozów ćwiczebnych, organizowanych raz do roku. System milicyjny był "tani", nie wymagał bowiem utrzymywania w czasie pokoju jednostek o dużych liczebnych stanach etatowych, a ograniczał się jedynie do posiadania niezbędnej zawodowej kadry dowódczo-instruktorskiej, której liczebność wynosiła 5-10% w stosunku do stanów czasu wojennego.

Jednakże w miarę wprowadzania do wyposażenia wojsk coraz bardziej skomplikowanych rodzajów sprzętu i wyposażenia, system milicyjny nie mógł zapewnić wyszkolenia wysoko kwalifikowanych specjalistów dla jego obsługi, dlatego też w coraz szerszym stopniu był on zastępowany systemem kadrowym i zawodowym.

W ten sposób pod koniec XIX wieku skryształizowała się silna organizacja, zostały stworzone podstawy zapewniające szybkie przejście armii ze struktury i stanów pokojowych na strukturę i stany czasu wojennego. Ukształtowały się również nowe zasady przygotowania i przeprowadzania mobilizacji sił zbrojnych, odpowiadające ówczesnym warunkom ekonomiczno-społecznym i politycznym.

#### 6. Kształtowanie się współczesnego modelu mobilizacji

Wszystkie systemy mobilizacyjne do 1914 roku, w myśl przyjętych zasad, że wojnę prowadzi tylko wojsko, zakładały jedynie przygotowanie i mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych. Armie pokojowe przechodziły na organizację wojenną i pomnażały ilość jednostek utrzymywanych w czasie pokoju.

Zakładając, że wojna będzie krótkotrwała, przygotowania materiałowe ograniczono jedynie do wyposażenia mobilizowanych armii w sprzęt wojskowy, środki transportowe i umundurowanie oraz zgromadzenia stosunkowo nieznacznych zasobów dla prowadzenia wojny. Przygotowania mobilizacyjne wykraczające poza ramy wojska ograniczały się w zasadzie do powołania rezerwistów, pobrania z gospodarki narodowej środków transportu i żywności.

Zasady te słuszne w XIX wieku okazały się niewłaściwe już na początku XX wieku. Pierwsze miesiące wojny światowej w 1914 roku wykazały, że ani aparat państwowy, ani społeczeństwo krajów prowadzących wojnę nie były do niej przygotowane. Zapasy amunicji i uzbrojenia zostały szybko wyczerpane, a przemysł wojenny nie tylko nie był przygotowany do wielokrotnego zwiększenia swej wydajności, lecz przeciwnie, osłabiony przez powołanie do armii inżynierów, techników i wysoko kwalifikowanych robotników, produkował znacznie mniej niż w czasie pokoju. Podobne zjawiska miały miejsce również i w innych dziedzinach produkcji i zaopatrzenia. Odbiło się to ujemnie nie tylko na zaopatrzeniu armii i jej zdolności do walki, ale i na życiu całego społeczeństwa. Dopiero długotrwała wojna, klęski i niepowodzenia na polu walki oraz niedostatek, cierpienia i nędza ludności cywilnej wykazały, że dla prowadzenia współczesnej wojny nie wystarczy posiadać przygotowaną wielo-

milionową armię, że do wojny współczesnej musi być przygoto -  
wane i mobilizowane całe społeczeństwo oraz wszystkie dzie -  
dziny życia społecznego i gospodarki narodowej.

W zaistniałej w okresie pierwszej wojny światowej sytuacja, dla wyjścia z impasu, w poszczególnych krajach doraźnie powołano specjalne komitety i organy wykonawcze, których zadaniem było przystosowanie ekonomiki gospodarczej i życia całego społeczeństwa do potrzeb i wymogów wojny. W czasie trwania wojny dokonano częściowej demobilizacji armii dla przeprowadzenia mobilizacji państwa, zwalniając z armii pozostałych jeszcze przy życiu specjalistów niezbędnych dla gospodarki narodowej oraz utrzymania i rozwoju produkcji. Naprawa błędów następowała stopniowo, w miarę drogo opłacanych doświadczeń.

Wzrost roli czynnika ekonomicznego sprawił, że zwycięstwo w wojnie współczesnej przestało być wyłącznie dziełem frontu, wynikiem sztuki dowodzenia i męstwa wojsk jak to miało miejsce w minionych wojnach. Doświadczenia pierwszej wojny światowej wykazały, że w wojnie współczesnej czynnikiem determinującym o powodzeniu i zwycięstwie stała się sprawa umiejętności maksymalnej mobilizacji i planowego wykorzystania wszystkich sił i środków kraju zarówno militarnych, jak też ekonomiczno-gospodarczych<sup>x/</sup>.

Zakres przygotowań mobilizacyjnych po pierwszej wojnie światowej uległ radykalnemu rozszerzeniu. Przygotowaniami mobilizacyjnymi objęto wszystkie dziedziny życia społecznego, gospodarczego i politycznego całego państwa oraz jego obywateli. Punkt ciężkości przygotowań mobilizacyjnych, tkwiący uprzednio w zmobilizowaniu wojsk, przesunął się na przygotowanie i uruchomienie rezerw niezbędnych dla rozwinięcia potencjału ekonomicznego do granic umożliwiających z wielokrotnienie produkcji, zapewniającej ciągłość zaopatrywania zwiększonych i ciągle wzrastających potrzeb armii walczących oraz niezbędnych środków do życia dla całego społeczeństwa. Dla skoordynowanego kierownictwa tymi przygotowaniami niemal we wszystkich państwach zostały powołane naczelne organa państwo-

---

x/ Dziesięciolecie intendencji polskiej 1918-1928 r.  
Warszawa 1929 rok.

we /Komitety Obrony Kraju/, które w czasie wojny miały objąć ogólne kierownictwo nad jej przebiegiem. W okresie tym następuje coraz ściślejsze zespolenie kierownictwa politycznego z kierownictwem wojskowym.

Istotne zmiany nastąpiły nie tylko w zasięgu mobilizacji, ale również i w zasadach jej przygotowania i przeprowadzenia. Wyrazem tych zmian są nowe koncepcje zmierzające do wypracowania nowego modelu mobilizacyjnego, dostosowanego do wymogów współczesnej wojny.

W oparciu o studia pierwszej wojny światowej, uwzględniając dynamiczny rozwój techniki i sztuki wojennej, usiłowano przewidzieć charakter przyszłej wojny oraz jej wpływ na zasięg i przebieg mobilizacji. Przewidywano, że burzliwy rozwój środków walki, a w szczególności lotnictwa i broni pancernej oraz postępująca motoryzacja armii, kryje w sobie możliwość przeprowadzenia szybkiej koncentracji wojsk na określonych kierunkach w stosunkowo krótkim czasie. Potężna siła ogniowa i zdolność wojsk do wykonania szybkiego manewru, stwarza warunki do wykonania niespodziewanych, masowych uderzeń na obranym kierunku, w celu uzyskania zaskoczenia dla osiągnięcia powodzenia w początkowym okresie wojny. Zdawano sobie przy tym sprawę, że takiemu uderzeniu nie mogą przeciwstawić skutecznej obrony siły posiadane w czasie pokoju. W związku z tym zakładano konieczność szybkiego wzmocnienia wojsk osłonowych odpowiednią ilością jednostek zmobilizowanych jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych. Mając na uwadze, że ogłoszenie mobilizacji jawnej w warunkach zaostrzonej sytuacji międzynarodowej i narastającego konfliktu zbrojnego, jest przedsięwzięciem zbyt ryzykownym, albowiem już sam fakt ogłoszenia mobilizacji w tych warunkach może się stać bezpośrednim powodem do rozpoczęcia działań wojennych przez stronę przeciwną, zamierzano zmobilizować część jednostek w sposób ukryty, bez ogłaszania mobilizacji.

Koncepcja ukrytej mobilizacji zrodziła się w państwach agresywnych, dążących do niespodziewanej napaści na nieprzygotowanego do wojny przeciwnika i wykorzystania czynnika zaskoczenia dla osiągnięcia taktyczno-operacyjnego powodzenia, mogącego przesądzić wynik wojny. Skoro zaś zasady te zostały

wprowadzone w jednym kraju, stały się one ogólną koniecznością. Toteż, w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej zostały one przyjęte w armiach większości państw.

Częściowa mobilizacja ukryta stanowiła uzupełnienie tradycyjnego systemu mobilizacyjnego, czyniąc go bardziej elastycznym. System ten pozwalał na stopniowe rozwijanie poszczególnych jednostek, w miarę zachodzących potrzeb. W celu maskowania poszczególnych przedsięwzięć związanych z mobilizacją ukrytą, miały one być realizowane pod pozorem ćwiczeń, manewrów wojskowych oraz innych czynności realizowanych w czasie pokoju.

Przyjęty system mobilizacyjny pozwalał również na rozwinięcie w sposób ukryty, bez oficjalnego ogłaszania mobilizacji - części lub całości sił zbrojnych. Oczywiście nie chodziło tu o ukrycie przedsięwzięć z tym związanych, ponieważ wykraczały one daleko poza ramy wojska, obejmując swym zasięgiem setki tysięcy i miliony osób, a wkraczając w dziedzinę ekonomiczno-gospodarczą musiały spowodować głębokie zmiany, których trudno byłoby nie zauważyć. Wariant ukrytej mobilizacji całości sił zbrojnych miał więc na celu nie jej ukrycie, ale uwolnienie rządów państw od konsekwencji politycznych wynikających z oficjalnego ogłoszenia mobilizacji.

Jednakże względy ekonomiczno-gospodarcze i polityczne nakazywały zachowanie umiaru w przedwczesnym mobilizacyjnym rozwijaniu całości sił zbrojnych. Zakładając więc, że uruchomienie mobilizacji powszechnej powinno nastąpić dopiero w chwili krytycznej, gdy spodziewana wojna stanie się nieodwracalna. Aby mobilizacja taka spełniła stawiane przed nią zadania, to jest sprawne mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie całości sił zbrojnych, musiała ona być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie, zapewniając wyprzedzenie nieprzyjaciela w tym zakresie, jak też w osiągnięciu stanu pełnej gotowości bojowej przez całość sił zbrojnych.

Cel ten zamierzano osiągnąć poprzez:

- wykonanie w ramach jednostek wojskowych szeregu pracochłonnych czynności mobilizacyjnych, które miały być realizowane w okresie podwyższonej gotowości bojowej;

- terytorialne uzupełnianie jednostek mobilizowanych;
- bezpośrednio stawiennictwo rezerwistów w jednostkach /osrodkach/ mobilizujących, z pominięciem punktów zbornych organizowanych przy wojskowych komendach uzupełnień, rezerwistów zamierzano powoływać za pomocą imiennych kart powołania /w mobilizacji ukrytej/ lub kart mobilizacyjnych /w mobilizacji powszechnej jawnej/.

Koncepcje te stanowiły poważny element w procesie kształtowania się nowego modelu mobilizacji, odpowiadającego warunkom współczesnej wojny. Niektóre z tych koncepcji zasługują na uwagę, ponieważ poddane praktycznej próbie w okresie drugiej wojny światowej zdały pomyślnie egzamin, a rozwijane w sposób twórczy mogą znaleźć zastosowanie również i w obecnych warunkach.

W ostatnim stuleciu, w zależności od konkretnych warunków ekonomiczno-gospodarczych, położenia geograficznego i układu politycznego, w poszczególnych państwach ustaliły się określone typy i systemy mobilizacyjne, odpowiadające konkretnym warunkom danego kraju. Podstawowym elementem różnicującym poszczególne typy mobilizacji jest czas przewidywanego rozwinięcia sił zbrojnych, który decyduje o systemie mobilizacji i technice jej przeprowadzenia.

W okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej ukształtowały się trzy typy mobilizacji:

- **TYP KONTYNTENTALNY**, w którym planowane przejście wojsk ze stopy pokojowej na wojenną zamykało się w granicach od kilku godzin do 10-15 dni;
- **TYP AMERYKAŃSKI**, w którym mobilizacja była długotrwałym procesem planowanym na wiele miesięcy;
- **TYP BRYTYJSKI**, który zawierał w sobie elementy typu kontynentalnego i amerykańskiego.

Współczesne cele oraz zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, są prawie że identyczne we wszystkich państwach. Różne są tylko szczegóły technicznego przygotowania i sposobu realizacji poszczególnych przedsięwzięć mobilizacyjnych, które wywierają zasadniczy wpływ na dokładność, sprawność i tempo przeprowadzanej mobilizacji oraz wpływają na termin, stan gotowości i zdolności bojowej rozwijanych wojsk.

W okresie międzywojennym, typowym przykładem kształtowania się nowych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, odpowiadających charakterowi spodziewanej wojny oraz konkretnym warunkom i możliwościami ekonomicznym był rozwój polskiego systemu mobilizacyjnego.

#### 7. Ogólna charakterystyka systemu mobilizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych w okresie międzywojennym

Polski system mobilizacyjny w okresie międzywojennym, podobnie jak i w większości państw europejskich, oparty był na systemie kadrowym. Zgodnie z ustawą o powszechnej służbie wojskowej z 1924 roku, obowiązek ten obejmował wszystkich męzczyzn uznanych za zdolnych do noszenia broni. Powszechny obowiązek służby wojskowej rozpoczynał się w 21 roku życia i trwał w odniesieniu do podoficerów i szeregowców do 50, a w odniesieniu do oficerów do 60 roku życia. Obejmował on służbę czynną, służbę w rezerwie i służbę w pospolitym ruszeniu.

Ustawa określała czas trwania służby zasadniczej: w kawalerii i artylerii konnej na 25 miesięcy, w marynarce wojennej 27 miesięcy, a w pozostałych rodzajach wojsk na 24 miesiące. Poborowi i ochotnicy z cenzurem /średnie wykształcenie i egzamin dojrzałości/ odbywali skróconą służbę wojskową, która trwała ustawowo 15 miesięcy, w czasie której przechodzili odpowiednie przeszkolenie w szkołach podchorążych rezerwy.

Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej żołnierze przechodzili do rezerwy, w której pozostawali do 40 roku życia. W czasie pozostawania w rezerwie, podoficerowie i szeregowcy co pewien czas powinni być powoływani na kilkutygodniowe ćwiczenia wojskowe, razem 14 tygodni w ciągu trwania służby w rezerwie. Oficerowie i podchorążowie rezerwy mieli być powoływani na ćwiczenia znacznie częściej niż podoficerowie i szeregowcy, a łączny czas ćwiczeń dla nich miał wynosić 36 tygodni w ciągu trwania służby w rezerwie.

Od 41 do 50 roku życia żołnierze rezerwy byli zaliczani do pospolitego ruszenia, gdzie nie obowiązywały ich już żadne ćwiczenia.

Po 50 roku życia obowiązek służby wojskowej, w odniesieniu do podoficerów i szeregowców wygasał całkowicie.

Oprócz obowiązku służby wojskowej ustawa nakładała również obowiązek służby pomocniczej, do której w czasie wojny byli obowiązani wszyscy mężczyźni od 17 do 60 roku życia, nie pełniący służby czynnej, służby w rezerwie lub w pospolitym ruszeniu.

Pierwsze prace mobilizacyjne w wojsku polskim zostały zapoczątkowane bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. W pracach tych korzystano z doświadczeń sprzed pierwszej wojny światowej. Poważny wpływ na kształtowanie się zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji wywierała również francuska misja wojskowa, która do 1926 roku posiadała decydujący wpływ na wszystkie dziedziny życia wojskowego w Polsce, w tym również i na zagadnienia mobilizacyjne. Zasady te jednak były już przestarzałe i nie odpowiadały nowoczesnym warunkom prowadzenia wojny i sposobom przygotowania do niej.

Do zasadniczych braków i niedociągnięć dotyczących przygotowań mobilizacyjnych w tym okresie, należy między innymi zaliczyć<sup>x/</sup>:

- przewidywanie tylko jednego wariantu przeprowadzenia mobilizacji, to jest mobilizację powszechną - jawną;
  - organizowanie dla żołnierzy rezerwy przy rejonowych kolumnach uzupełnień punktów zbiorczych, skąd mieli być dowożeni transportem kolejowym do jednostek mobilizujących<sup>xx/</sup>.
- Należy przy tym zaznaczyć, że uzupełnianie potrzeb mobilizacyjnych jednostek odbywało się eksterytorialnie, co pociągało za sobą duże obciążenie transportu kolejowego oraz wpływało na znaczne wydłużenie terminów zakończenia mobilizacji, które dla poszczególnych jednostek dochodziły do 40 dni,
- niedostateczne rozśrodkowanie jednostek mobilizowanych, w rezultacie czego przeszło 30% stanów liczebnych całości sił zbrojnych miało być zmobilizowanych w 7-miu większych miastach /Warszawa, Łódź, Iwów, Poznań, Kraków, Wilno, Lublin/, co niewątpliwie w okresie mobilizacji spowodowałoby olbrzy-

x/ Projekt wytycznych dla mobilizacyjnych przygotowań S. G. /L.dz. 924/.

xx/ Zasada ta została zmieniona w 1929 roku.

- nią koncentrację ludzi, koni i wozów oraz stworzyłoby po -  
 ważne trudności w wyżywieniu zwiększonej masy ludzi i koni,  
 jak też w ich rozmieszczeniu i zakwaterowaniu;
- nadmierne rozproszenie stanu osobowego służby czynnej po -  
 przez wydzielanie 2-3 osobowych zawiązków wojennych dla  
 wszystkich nowo formowanych jednostek. Wpływało to na osła-  
 bienie gotowości bojowej jednostek istniejących w czasie  
 pokoju, zwłaszcza jednostek osłonowych, które nie mogły  
 osiągnąć pogotowia marszowego w wymaganych terminach;
  - mobilizowanie poszczególnych jednostek osłonowych w dwóch  
 rzutach. Zakładano, że pierwszy rzut jednostki odchodził do  
 osłony o stanach pokojowych, posiadających małą wartość  
 bojową. Drugi rzut po zmobilizowaniu się w czasie mobiliza-  
 cji powszechnej /innego rodzaju mobilizacji w tym czasie nie  
 przewidywano/, miał się połączyć z pierwszym rzutem dopiero  
 w rejonie koncentracji. Należy przypuszczać, że po rozpo-  
 częciu działań wojennych połączenie się tych rzutów byłoby  
 mało prawdopodobne;
  - nadmierne obciążenie jednostek liniowych zadaniami mobili-  
 zacyjnymi. Według przyjętych założeń obowiązywała zasada,  
 że jednostką mobilizacyjną mogła być tylko jednostka ewiden-  
 cyjna i gospodarczo samodzielna. Spowodowało to znaczne  
 obarczenie zadaniami mobilizacyjnymi jednostek liniowych,  
 i w konsekwencji w przypadku mobilizacji wpłynęłoby na zna-  
 czne opóźnienie terminu osiągnięcia gotowości bojowej tych  
 jednostek.

Wprowadzony w 1926 roku plan mobilizacyjny "S"<sup>x/</sup> wyeli -  
 minował co prawda w znacznym stopniu wymienione braki i nie -  
 dociągnięcia, jednakże plan ten od samego początku był nie-  
 realny, ponieważ nie uwzględniano w nim faktycznych możliwo-  
 ści zabezpieczenia materiałowych potrzeb mobilizacyjnych, lecz  
 zakładano, że kiedyś w przyszłości taki stan sił i środków bę-  
 dzie osiągnięty. Był to więc właściwie program rozbudowy sił  
 zbrojnych, a nie plan mobilizacyjny oparty na realnych prze-  
 słankach.

---

x/ "S" to pierwsza litera nazwiska ówczesnego Szefa OI SG  
 płk. Sadowskiego.

W oparciu o szczegółowe studia omawianych zagadnień , praktyczne sprawdzenie niektórych elementów obowiązującego planu mobilizacyjnego oraz bezpośrednio rozmowy z dowódcami jednostek mobilizujących i dowódcami okręgów korpusów, w lutym 1927 roku został opracowany przez Sztab Generalny projekt "Wytucznych dla przygotowań mobilizacyjnych"<sup>x/</sup>, które nakazywały uaktualnienie obowiązującego planu mobilizacyjnego według następujących zasad: cały wysiłek mobilizacyjny miał być rozłożony na trzy okresy - zagrożenie, osłona i mobilizacja powszechna.

#### 1/ Okres zagrożenia

W celu usprawnienia i przyspieszenia właściwej mobilizacji, w okresie zagrożenia miały być wykonane wstępne czynności mobilizacyjne, które obejmowały między innymi:

##### a/ w dziale wojskowym:

- powrót jednostek do miejsc mobilizacji;
- uzupełnienie zapasów mobilizacyjnych w jednostkach z magazynów centralnych i okręgowych;
- wzmocnienie stanów osobowych jednostek, przez powołanie na ćwiczenia wojskowe żołnierzy rezerwy najmłodszego rocznika oraz żołnierzy służby czynnej stale urlopowanych;
- zwiększenie stanów koni wierzchowych i artyleryjskich w jednostkach osłonowych, w drodze poboru koni z gospodarki narodowej;
- częściową ukrytą mobilizację policji, żandarmerii, oddziałów KOP, oddziałów obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej, obiektów kolejowych i ważniejszych obiektów przemysłowych. Mobilizacja ta miała być przeprowadzona ściśle terytorialnie, za pomocą indywidualnych imiennych kart powołania;
- częściową mobilizację oddziałów przysposobienia wojskowego /PW/, która miała polegać na terytorialnym zorganizowaniu oddziałów i ich intensywnym szkoleniu. W razie konieczności oddziały PW miały być skoszarowane i wykorzystane do służby wartowniczej lub porządkowo-ochronnej;

---

x/ Wytuczne dla przygotowań mobilizacyjnych SG /L.dz. 924  
Org. mob. /27/.

- mobilizację jednostek służby wywiadowczej i kontrwywiadowczej;
- wzmocnienie organów służb intendenckich, potrzebnych dla przeprowadzenia zakupów mobilizacyjnych;
- rozwiązywanie kursów aplikacyjnych i doskonalących oraz odsyłanie kursantów do jednostek macierzystych;
- skrócenie programów szkolenia w szkołach oraz w jednostkach wojskowych;
- elaborację pocisków artyleryjskich;
- wykonanie czynności przygotowawczych do mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek - wydzielenie kadrowych zawiązków mobilizacyjnych, przygotowanie magazynów do masowego wydawania zapasów itp.;

b/ w dziale przemysłu wojennego:

- przyspieszenie wykonania zamówień poczynionych w kraju i za granicą;
- realizacja zamówień przewidzianych w planie mobilizacyjnym;
- wstrzymanie eksportu surowców, żywności i koni;
- zwiększenie zamówień i zakupów za granicą;

c/ w innych działach:

- ustanowienie całodobowych dyżurów w urzędach pocztowo-telegraficznych;
- wstrzymanie zezwoleń na wyjazd za granicę i zwiększenie kontroli ruchu osobowego na granicy;
- przygotowanie taboru kolejowego oraz adaptacja linii kolejowych do potrzeb wojska.

Realizacja wszystkich wymienionych czynności miała być przygotowana w czasie pokoju w formie planów zdeponowanych w dowództwach okręgów korpusów i w jednostkach wojskowych. Czynności te miały być wykonywane według rzeczywistych potrzeb, w zależności od konkretnej sytuacji wojskowo-politycznej i możliwości ekonomicznych państwa, na podstawie zarządzeń wykonawczych Sztabu Generalnego lub zainteresowanych ministerstw. Realizacja tych czynności mogła być nakazana na obszarze całego kraju i we wszystkich jednostkach, lub tylko na określonym obszarze i w określonych jednostkach.

## 2/ Okres osłony

W przypadku gdyby sytuacja polityczna i wojskowa wymagała zabezpieczenia granic państwa przed nagłym wtargnięciem agresora lub gdy zarządzenie mobilizacji powszechnej stałoby się w najbliższym czasie nieuchronne, miała być zarządzona mobilizacja wojsk osłonowych. Zakładano przy tym, że o ile uprzednio nie zostało zarządzone wykonanie czynności przewidzianych dla okresu zagrożenia, miały one być realizowane równocześnie z mobilizacją wojsk osłonowych.

W projekcie omawianych wytycznych przewidywano ograniczenie ilości wojsk osłonowych do najniezbędniejszego minimum. Pokojowa struktura organizacyjna wojsk osłonowych miała być uproszczona i dostosowana do potrzeb operacyjnych. Mobilizacja wojsk osłonowych miała być przeprowadzona w dwóch rzutach. W skład pierwszego rzutu miały wejść jednostki, które musiały wystąpić natychmiast, a mianowicie: część jednostek kawalerii i artylerii konnej, szwadrony samochodów pancernych, lotnictwo oraz najniezbędniejsze jednostki piechoty i artylerii rozmieszczone w pobliżu granicy, jak też część pociągów pancernych.

Jednostki te już w czasie pokoju miały być postawione na stopie wojennej, względnie jak najbardziej zbliżonej do niej, a ich mobilizacja miała głównie polegać na wyeliminowaniu poborowych, o ile nie przeszli oni jeszcze podstawowego wyшкоlenia oraz przyjęciu w ich miejsce rezerwistów z najbliższej okolicy. Rezerwiści ci powinni przybyć do jednostek jeszcze przed odejściem jednostek do osłony. Jednakże w przypadku nie osiągnięcia etatowych stanów wojennych, jednostki te miały odejść do osłony o stanach faktycznych. Brakujące ilości koni taborowych i wozów z uprzężą planowano w tym przypadku pobrać w trybie przyspieszonym z najbliższej okolicy lub miały one być zastąpione podwodami w ramach świadczeń.

Drugi rzut wojsk osłonowych miał być zmobilizowany w ciągu 24-72 godzin /1-3 doby/. W jego skład miały wejść: minimalna ilość dywizji piechoty, kompanie saperów, pododdziały obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej i ochrony obiektów kolejowych, pociągi pancerne, kwatery główne obszarów warownych oraz najniezbędniejsze oddziały forteczne.

Mobilizacja jednostek osłony miała być przeprowadzona w sposób ukryty, bez rozgłosu, za pomocą indywidualnych wezwań imiennych. Sposób przygotowań mobilizacyjnych miał zapewnić możliwość zmobilizowania całości wojsk osłony, określonej ich części lub pojedynczych oddziałów.

### 3/ Mobilizacja powszechna

Zgodnie z założeniami wytycznych, mobilizacja powszechna powinna być przygotowana w taki sposób, aby od chwili otrzymania rozkazu mobilizacyjnego można było wykonać poza właściwymi czynnościami mobilizacji powszechnej, również czynności przewidziane dla okresu zagrożenia i osłony - o ile nie zostały one zarządzone i wykonane wcześniej.

Podstawą do rozpoczęcia wszystkich czynności mobilizacyjnych w całym państwie miał być rozkaz mobilizacyjny. Pierwszy dzień mobilizacji miał się rozpoczynać o godz. 00 dnia wskazanego w rozkazie mobilizacyjnym. Terminy pogotowia marszowego /zakończenie mobilizacji/ dla poszczególnych jednostek mobilizowanych powinny być ustalone stosownie do potrzeb operacyjnych oraz warunków lokalowych.

W celu większego rozśrodkowania jednostek mobilizowanych, zadania mobilizacyjne zamierzano nałożyć na wszystkie oddziały i pododdziały bez względu na to czy były one jednostkami gospodarczymi czy też nie. Ponadto w celu dalszego rozśrodkowania zadań mobilizacyjnych zamierzono: policji państwowej powierzyć zadania zmobilizowania części jednostek ochrony obiektów i linii kolejowych, a część zadań zamierzono przechować oddziałom KOP, kadrom PW oraz niektórym resortom cywilnym. Obciążenie mobilizacyjne poszczególnych jednostek miało być dostosowane do konkretnych możliwości i warunków lokalowych. Zakładano, że w zasadzie jednostki mobilizacyjne powinny mobilizować tylko jednostki jednorodne, np. pułk piechoty miał zadanie zmobilizować siebie i rezerwowy pułk piechoty.

Wszystkie jednostki mobilizowane miały być podzielone na trzy kategorie A, B i C. Do kategorii "A" miały wejść jednostki bojowe, które powinny otrzymać najwięcej żołnierzy służby czynnej, jak też najlepiej wyszkolonych i najmłodszych rezerwistów.

Do kategorii "B" miały być zaliczone rezerwowe jednostki bojowe, które posiadały późniejsze terminy zakończenia mobilizacji. Jednostkom tym przewidywano również przydzielenie związków kadrowych ze stanu jednostek utrzymywanych w czasie pokoju spośród żołnierzy służby czynnej.

Do kategorii "C" zaliczano jednostki etapowe i gros jednostek służb. Jednostki zaliczone do tej kategorii miały być formowane zupełnie od nowa, na bazie samych rezerwistów. Ponadto zakładano, że sprzęt i wyposażenie dla jednostek mobilizowanych powinny być zdeponowane w magazynach jednostek mobilizujących, z wyjątkiem materiałów, które przewidywano uzyskać w drodze poboru, rekwizycji lub zakupów.

Koncepcje zawarte w projekcie omawianych wytycznych należy zaliczyć do rzędu wartościowych i zasługujących na uwagę, stanowiły one bowiem pierwszy poważny krok w doskonaleniu systemu mobilizacyjnego oraz dostosowaniu go do polskich warunków i współczesnych wymogów. Wytyczne te jednak nie zostały wprowadzone w życie w roku 1927 jak zamierzano, lecz prace doświadczalno-badawcze w tym zakresie były prowadzone nadal, a największe ich nasilenie przypada na lata 1930-1935. W ramach tych prac inspektorzy armii oraz "generałowie do prac przy GISZ" dokonali szeregu kontroli stanu przygotowań mobilizacyjnych. Szczegółowym, wszechstronnym badaniom poddano jednostki wojskowe rozmieszczone na terenie okręgów korpusów: Łódź, Poznań i Lwów, gdzie w ramach wszechstronnych kontroli przeprowadzono również szereg próbnych mobilizacji oraz zasięgnięto na miejscu opinii dowódców jednostek mobilizujących, dowódców związków taktycznych /WJ/ i okręgów korpusów. Uzyskane doświadczenia i wnioski - zostały wykorzystane przy opracowywaniu nowych zasad mobilizacyjnych, które wprowadzono w nowo opracowanym planie mobilizacyjnym "W".

#### 8. Ogólna charakterystyka planu mobilizacyjnego "W"

W wyniku prac badawczych prowadzonych w latach 1927-1935 i uzyskanych wniosków, jesienią 1935 roku przystąpiono do opracowania nowego planu mobilizacyjnego, oznaczonego kryptonimem -

mem "W"<sup>x/</sup>. Opracowanie nowego planu było przedsięwzięciem koniecznym, ponieważ obowiązujący od 1926 roku plan mobilizacyjny "S" był już w poważnym stopniu zdeaktualizowany oraz przestarzały pod względem zasad i metodologii przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji. Przygotowanie kadr dowódczych od dłuższego czasu prowadzono bezplanowo i w oderwaniu od konkretnych potrzeb mobilizacyjnych, a organizacja pokojowa wojska była już tak przestarzała, że przestawienie jej na strukturę wojenną było praktycznie niewykonalne. Szczególnie ujemnie na realności planu "S" zaciążył rozkaz Józefa Piłsudskiego z 1931 roku, który kategorycznie zabraniał Sztabowi Głównemu prowadzenia prac związanych z jego uaktualnianiem<sup>xx/</sup>.

W przeciwieństwie do planu "S" plan mobilizacyjny "W" stanowił misternie skonstruowany mechanizm zapewniający sprawne przejście sił zbrojnych ze struktury pokojowej na strukturę wojenną. W odróżnieniu od poprzedniego planu był on realny i obejmował tylko te jednostki, które praktycznie mogły być wystawione w razie mobilizacji.

Główną cechą planu "W" była jego elastyczność, to znaczy, że był opracowany jeden plan mobilizacyjny, który dzięki swej strukturze wewnętrznej mógł być uruchomiony zarówno w wypadku realizacji planu operacyjnego "Wschód", jak też i "Zachód". Postawienie sił zbrojnych w stan gotowości bojowej mogło się odbywać stopniowo w sposób ukryty w miarę narastania i dojrzewania konfliktu zbrojnego, w drodze mobilizacji dowolnie wybranych jednostek na całym obszarze kraju, bądź też na terenie jednego lub kilku DOK. W nagłym wypadku, gdy konieczność użycia sił zbrojnych powstałaby niespodziewanie, istniała możliwość postawienia w stan pełnej gotowości bojowej wszystkich jednostek wojskowych, automatycznie na jeden rozkaz mobilizacyjny.

---

x/ "W" to pierwsza litera nazwiska ówczesnego Szefa OI płk. WIATRA.

xx/ Raport Szefa Oddziału I S.G. z 16.05.1935 r. o stanie przygotowań mob. CAW, Akta Szefa Sztabu Głównego t. 103.

W planie mobilizacyjnym "W" uwzględniono podstawowe tezy zawarte w projekcie wytycznych z 1927 roku, które w ramach prac badawczych, prowadzonych w latach 1927-1935 zostały szczególnie sprawdzone, rozwinięte i sprecyzowane.

Plan mobilizacyjny był opracowany w ten sposób, że wszystkie czynności związane z przeprowadzeniem mobilizacji były rozłożone na trzy okresy: czynności wstępne, mobilizacja alarmowa osłony i mobilizacja powszechna.

#### 1/ Czynności wstępne

Okres ten odpowiadał wzmożonemu napięciu politycznemu, w którym miały być wydane zarządzenia przygotowawcze związane ze sprawnym postawieniem jednostek w stan pełnej gotowości bojowej oraz uruchomieniem środków mających na celu wzmocnienie ochrony granic i realizacji niektórych przedsięwzięć częściowej mobilizacji ukrytej.

#### 2/ Mobilizacja alarmowa

W ramach tego okresu zaplanowano zmobilizowanie około 3/4 stanu całości sił zbrojnych, w tej liczbie 38 związków taktycznych /24 dywizje piechoty, dwie dywizje rezerwowe, 11 brygad kawalerii i jedną brygadę pancerno-motorną/.

Jednostki przewidziane do zmobilizowania w alarmie zostały podzielone na sześć grup oznaczonych różnymi kolorami. Grupa pierwsza - zielona: obejmowała jednostki specjalne, które miały być zmobilizowane w ramach czynności wstępnych, w okresie poprzedzającym mobilizację alarmową. Grupa

zielona obejmowała również wzmocnienie oddziałów KOP z równoczesnym wydzieleniem z ich stanu zawiązków wojennych dla dywizji rezerwowych, wzmocnieniem straży granicznej i policji państwowej. Kolorem zielonym były oznaczone również jednostki wojskowe rozmieszczone w pobliżu wschodniej i zachodniej granicy. Była to najszybsza mobilizacja. Jednostki oznaczone tym kolorem osiągały gotowość mobilizacyjną w czasie od 12 do 48 godzin.

Grupa druga - brązowa: obejmowała elementy dowodzenia oraz oddziały rodzajów wojsk i służb ujętych w następujących podgrupach:

- lotnictwo;
- osłona przeciwlotnicza;
- organa oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza;
- część alarmową wojsk kolejowych;
- pierwsze rzuty dowództw armii z niezbędnymi oddziałami łączności.

Mobilizacja jednostek oznaczonych kolorem brązowym mogła być zarządzona jednocześnie dla wszystkich podgrup lub tylko dla wybranych. Dotyczyła jednak zawsze od razu całego obszaru i nie mogła być ograniczona do poszczególnych stref terytorialnych, wyjątek stanowiła podgrupa piąta /pierwsze rzuty dowództw armii wraz z niezbędnymi oddziałami łączności/, którą można było uruchomić oddzielnie w każdym okręgu korpusu.

Jednostki oznaczone kolorem brązowym podobnie jak i jednostki oznaczone kolorem zielonym, powinny być zmobilizowane w pierwszym okresie /w ramach czynności wstępnych/.

Grupa trzecia - czerwona: oznaczała ukrytą mobilizację jednostek stanowiących osłonę wschodnią. Kolorem tym objęto sześć dywizji piechoty, dwie brygady kawalerii i część jednostek pozadywizyjnych, rozmieszczonych wzdłuż wschodniej granicy.

Grupa czwarta - niebieska: oznaczała uruchomienie mobilizacji ukrytej jednostek stanowiących osłonę zachodnią. W skład jej wchodziły: dziesięć dywizji piechoty, jedna brygada kawalerii oraz część jednostek pozadywizyjnych, rozmieszczonych wzdłuż granicy zachodniej i północno-zachodniej.

Grupa piąta - żółta: określała mobilizację ukrytą jednostek wchodzących w skład odwodu osłony. Kolorem tym objęto: osiem dywizji piechoty, osiem brygad kawalerii oraz część jednostek pozadywizyjnych, rozmieszczonych w głębi kraju.

Grupa szósta - czarna: oznaczała uruchomienie mobilizacji ukrytej "Korpusu interwencyjnego", który był przeznaczony do zadań specjalnych - dla ingerencji w wypadku zamieszek wewnętrznych lub konfliktu zewnętrznego o małych rozmiarach. Plan mobilizacyjny "W" zakładał szybkie zmobilizowanie grupy interwencyjnej w składzie kilku wielkich jednostek /związków taktycznych/, w granicach od jednej DP do czterech DP i jednej BK zmotoryzowanej. Formowanie jednostek wchodzących w skład grupy

interwencyjnej, rozmieszczonych w głębi kraju, nie naruszało mobilizacji alarmowej reszty jednostek.

Sposób mobilizacji ostatnich czterech kolorów był identyczny. Mobilizacja mogła objąć jednocześnie wszystkie grupy lub każdy kolor oddzielnie. Mogła dotyczyć wszystkich okręgów korpusów lub tylko niektórych.

Dla rezerwistów posiadających przydziały mobilizacyjne do jednostek alarmowych, przygotowane były imienne karty powołania odpowiedniego koloru, nakazujące natychmiastowe stawiennictwo w jednostkach mobilizujących. Zarówno karty powołania, jak też i nakazy dostarczenia koni, wozów i pojazdów mechanicznych, przeznaczonych dla jednostek alarmowych, były przechowywane w starostwach powiatowych lub na posterunkach policji państwowej. Na telegraficzne zarządzenie mobilizacji alarmowej w danym kolorze, starostwa /posterunki policji/ doręczały karty odpowiedniego koloru wprost rezerwistom. Początek mobilizacji ostatnich czterech kolorów był oznaczony literą "a"<sup>x</sup>.

Jednostki oznaczone tymi kolorami osiągały gotowość marszową w trybie alarmowym, w czasie od "a" + 12 do "a" + 72 godzin.

Tak pomyślany plan mobilizacji alarmowej zapewniał maksimum szybkości, tajności i giętkości, ale jego opracowanie i utrzymywanie w aktualności wymagało ogromnego wysiłku. Trzeba było wystawić i utrzymywać w aktualnym stanie około miliona imiennych kart powołania, przy czym coroczne zwolnienie do rezerwy wyszkolonego rocznika, zmuszało za każdym razem do niemal całkowitej zmiany przydziałów mobilizacyjnych. Plan ten choć trudny w opracowywaniu i utrzymywaniu go w aktualności, był niezwykle prosty i łatwy w realizacji, co zostało potwierdzone w czasie ukrytej mobilizacji części Polskich Sił Zbrojnych, przeprowadzonej wiosną i latem 1939 roku.

### 3/ Mobilizacja powszechna

W ramach mobilizacji powszechnej -- jawnej, miały być zmobilizowane wszystkie jednostki, które nie zostały objęte mobilizacją alarmową. Początek mobilizacji powszechnej ozna-

---

x/"a" oznaczało godzinę rozpoczęcia mobilizacji, którą określano w rozkazie mob.

czony był literą "M"<sup>x</sup>/ . Doba mobilizacyjna rozpoczynała się o godzinie 00 pierwszego dnia mobilizacji, który był okreś - lony w rozkazie o jej zarządzeniu. Rozkaz ten według przyję - tych założeń powinien dotrzeć do jednostek i urzędów w godzi - nach rannych lub przedpołudniowych dnia poprzedzającego roz - poczęcie mobilizacji. Czas od otrzymania zarządzenia o mobi - lizacji do jej rozpoczęcia, traktowano jako przeddzień mobi - lizacji, miał on być wykorzystany na wykonanie czynności zwią - zanych z uruchomieniem mobilizacji /uaktualnienie dokumenta - cji, przygotowanie magazynów do wydawania zaopatrzenia i wy - posażenia, zorganizowanie izb przyjęć itp./.

Aby uniknąć zmasowanego napływu rezerwistów, keni i wo - zów w pierwszych dniach mobilizacji powszechnej, zaplanowano jej przeprowadzenie w dwóch rzutach. Jednostki mobilizujące się w pierwszym rzucie miały ustalone terminy gotowości mar - szowej do "M+6", drugi rzut miał osiągnąć gotowość marszową w dniach od "M+7" do "M+12".

Mobilizacja powszechna mogła być zarządzona tylko w spo - sób jawny, przez wysłanie rozkazu mobilizacyjnego do wszyst - kich dowództw, władz i urzędów oraz rozplakatowanie obwiesz - czeń mobilizacyjnych w całym kraju. Żołnierze rezerwy należą - cy do grup wyszczególnionych w obwieszczeniach mieli obowią - zek stawienia się w jednostkach mobilizujących, zgodnie z ich przydziałami mobilizacyjnymi, uwidocznionymi w kartach mobi - lizacyjnych.

W przypadku gdyby mobilizacja powszechna została zarzą - dzona bez uprzedniego uruchomienia czynności przewidzianych do wykonania w pierwszym i w drugim okresie, wówczas zarządzenie mobilizacji powszechnej było równoznaczne z nakazaniem auto - matycznego uruchomienia wszystkich czynności przygotowaw - czych oraz wdrożenia mobilizacji wszystkich grup kolorowych.

Według odrębnych zasad odbywała się mobilizacja jedno - stek Obrony Narodowej /ON/, oddziały ON zorganizowane na za - sadzie lokalno-terytorialnej, mobilizowane były przez "skrzy - knięcie", które mogło być zarządzane zależnie od konkretnej potrzeby dla każdego poszczególnego oddziału z osobna zarówno w alarmie, jak i w mobilizacji powszechnej.

x/ "M" oznaczało dzień rozpoczęcia mobilizacji.

Możliwość przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych w różnych wariantach, których zawczasu nie można było przewidzieć, zrodziła konieczność jednolitego kierowania całokształtem mobilizacji przez jeden organ. Dlatego też całe rozkazodawstwo mobilizacyjne zarówno dotyczące wojska, jak i władz państwowych, wypływające z decyzji władz naczelnych scentralizowane było w rękach Szefa Sztabu Głównego i tylko on mógł przekazać zarządzenie mobilizacyjne zainteresowanym władzom wojskowym i cywilnym.

#### 4/ Rozśrodkowanie mobilizacji

Jednostki mobilizowane zostały rozśrodkowane w terenie poprzez zwiększenie ilości jednostek mobilizujących oraz przekazanie części zadań mobilizacyjnych resortom cywilnym. O ile w poprzednich planach mobilizacyjnych jednostkami mobilizacyjnymi były wyłącznie jednostki samodzielne gospodarczo, które szkoliły poborowych, to w planie "W" zadania mobilizacyjne zostały nałożone również na różnorodne formacje istniejące w czasie pokoju, bez względu na ich charakter.

W ten sposób jako jednostki mobilizujące wykorzystano:

- 347 jednostek wojskowych, szkolących poborowych;
- 13 szkół wojskowych;
- 229 dowództw, komend, urzędów i zakładów wojskowych;
- 12 jednostek KOP;
- 29 urzędów resortu komunikacji;
- 8 urzędów Ministerstwa Poczty i Telegrafów;
- 28 komisariatów policji państwowej;
- 10 jednostek Czerwonego Krzyża.

Ogółem: 601 jednostek wojskowych i KOP, w tym 242 nie szkolących poborowych oraz 75 formacji pozawojskowych.

Takie rozśrodkowanie zadań mobilizacyjnych wpłynęło wybitnie na skrócenie terminów zakończenia mobilizacji poszczególnych jednostek oraz poważnie odciążło jednostki liniowe od formowania jednostek tyłowych i pomocniczych.

#### 5/ Terytorialność uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych

Realizując zasadę maksymalnego skrócenia terminów osiągnięcia gotowości marszowej, duży nacisk położono na jak najdalej idącą terytorialność uzupełnienia, przez którą osiągnięto

zmniejszenie ilości, względnie skrócenie biegu transportów mobilizacyjnych na rzecz zwiększenia możliwości transportów koncentracyjnych.

Terytorialność uzupełnienia wyrażała się:

a/ w odniesieniu do podoficerów i szeregowców rezerwy— samo — wystarczalnością terenu okręgu korpusu w pokryciu potrzeb mobilizacyjnych jednostek alarmowych. Wyjątek stanowiły niektóre jednostki lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, dla których rejony uzupełnienia mobilizacyjnego zostały rozszerzone poza teren własnego okręgu korpusu.

Niektóre jednostki ogólnowojskowe rozmieszczone we wschodnich rejonach kraju, a mobilizowane w mobilizacji powszechnej otrzymywały brakujące ilości podoficerów i specjalistów wojskowych z centralnych okręgów korpusów. Aby w przyszłości wyeliminować podobną praktykę, nakazano wschodnim okręgom korpusów, wyszkolić z miejscowych zasobów Polaków taką ilość podoficerów i szeregowców w poszczególnych specjalnościach wojskowych, jaka będzie potrzebna dla terytorialnego pokrycia potrzeb mobilizacyjnych. Cel ten zamierzano osiągnąć przez obniżenie wymagalności i złagodzenie kryteriów w stosunku do Polaków zamieszkałych na terenach wschodnich.

Do jednostek rozwijanych w mobilizacji powszechnej pewne ilości rezerwistów mniejszości narodowościowej, a w szczególności Ukraińców ze wschodnich rejonów kraju, planowano wciągać do jednostek rozmieszczonych w Polsce centralnej.

b/ W odniesieniu do oficerów rezerwy, na terenie okręgów korpusów centralnych i zachodnich uzyskano całkowitą samowystarczalność w terytorialnym pokryciu potrzeb mobilizacyjnych. Wyjątek stanowiły jednostki lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, które nie miały terytorialnego pokrycia.

Braki oficerów występujące na terenie wschodnich okręgów korpusów dla potrzeb mobilizacji alarmowej, uzupełniano z zasobów m. st. Warszawy, gdzie w tym celu utworzono specjalną komendę uzupełnień. Potrzeby mobilizacyjne jednostek rozmieszczonych na wschodzie, a przewidzianych do

zmobilizowania w ramach mobilizacji powszechnej, miały być uzupełniane z nadwyżek okręgów centralnych.

Dla zapewnienia w najkrótszym czasie terytorialnego nagromadzenia niezbędnych zasobów oficerów rezerwy, ustalono następujące zasady:

- przy ustalaniu limitu poborowych z cenzusem, przeznaczonych do szkolenia w szkołach podchorążych rezerwy, kierować się przede wszystkim terytorialnymi potrzebami mobilizacyjnymi;
- przy rozdziale poborowych z cenzusem do poszczególnych rodzajów wojsk i służb, kierować się przede wszystkim potrzebami mobilizacyjnymi, a nie rodzajami cywilnego wykształcenia.

Realizacja tych zamierzeń miała zapewnić w pełni terytorialne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych nie tylko jednostkom mobilizowanym w alarmie, ale i w miarę możliwości również i jednostkom mobilizowanym w mobilizacji powszechnej.

Plan mobilizacyjny "W" został wprowadzony w życie w kwietniu 1938 roku<sup>2/</sup>. Opracowanie tego planu było przedsięwzięciem celowym, ułatwiło bowiem uporządkowanie zasobów osobowych i materiałowych, umożliwiło urealnienie tabel mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych oraz złagodziło następstwa wynikające z braku zawczasu opracowanego planu operacyjnego "ZACHÓD", ułatwiając jego improwizację w 1939 roku.

#### 9/ Planowany rozwój sił zbrojnych w okresie mobilizacji

W czerwcu 1939 r. Polskie Siły Zbrojne na stopie pokojowej liczyły około 350.000 żołnierzy, a zgodnie z planem mobilizacyjnym na wypadek wojny miały one być rozwinięte do około 1,5 mln żołnierzy. Stanowiło to prawie pięciokrotny wzrost liczebny stanów etatowych. Nie wszystkie rodzaje wojsk były jednakowo obciążone zadaniami mobilizacyjnymi. Jednostki kawalerii i dywizjony artylerii konnej już w czasie pokoju posiadały stany zbliżone do etatów wojennych, a ich zadania mobilizacyjne sprowadzały się jedynie do sformowania w czasie mobilizacji kolumn taborowych oraz niektórych pododdziałów zaopatrzenia i obsługi. Podobnie o wysokich stanach zbliżonych do etatów wojennych były utrzymywane jednostki lotnicze

x/ Rozkaz DDO MSWojsk /Iz.119/Mob.z 21.IV.1938r. o wprowadzeniu planu mob. CAW, Akta Dep. Art. t. 142.

i marynarki wojennej. Największe zadania mobilizacyjne posiadały jednostki piechoty i artylerii, które oprócz własnych zadań mobilizacyjnych, związanych z ich przejściem na strukturę wojenną, miały zmobilizować dziesięć rezerwowych dywizji piechoty oraz szereg jednostek poza dywizyjnych, powstających zupełnie od nowa lub na bazie minimalnych zawiązków kadrowych.

Zgodnie z założeniami planu "W" stan liczebny przewidzianych do zmobilizowania jednostek liniowych miał wynosić około 1.050.000 żołnierzy.

Ponadto w mobilizacji powszechnej przewidywano zmobilizowanie dla każdego pułku piechoty istniejącego w czasie pokoju jeden batalion marszowy /bez broni ciężkiej/, dla każdego pułku kawalerii - jeden szwadron marszowy /na koniach/, dla każdego pułku artylerii lekkiej - jeden pluton marszowy /bez dział i koni/. Poza tym miały być zmobilizowane pododdziały marszowe saperów i łączności. Stan liczebny wszystkich jednostek marszowych miał wynosić około 150.000 żołnierzy. Głównym zadaniem oddziałów marszowych miało być uzupełnianie strat w jednostkach liniowych.

Oprócz jednostek marszowych przewidywano również zmobilizowanie szeregu oddziałów zapasowych. Każda czynna dywizja piechoty i brygada kawalerii miały posiadać własne ośrodki zapasowe. Przewidywano również zmobilizowanie odpowiedniej ilości ośrodków zapasowych dla poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Ogólnie przewidywano zmobilizowanie około 90 ośrodków zapasowych, które w pierwszej fazie swej działalności miały wchłonąć nadwyżki stanu osobowego pozostające w jednostkach mobilizujących, po sformowaniu jednostek liniowych i marszowych. Dla przewidzianych do sformowania ośrodków zapasowych nie posiadano pełnego wyposażenia, miały one dysponować jedynie nieznaczną ilością broni oraz częścią umundurowania i wyposażenia, które pozostawało po zmobilizowaniu oddziałów liniowych i marszowych.

Nie określano też stanów liczebnych dla poszczególnych ośrodków zakładając ogólnie, że stan liczebny wszystkich ośrodków zapasowych łącznie ze stanami jednostek pozostających w kraju miał wynosić około 300.000 żołnierzy.

## 10. Realizacja planu mobilizacyjnego "W" w 1939 roku

Mobilizacyjne rozwinięcie Polskich Sił Zbrojnych w 1939r. rozpoczęło się w trzeciej dekadzie marca i trwało do pierwszych dni września. Mobilizacja i koncentracja wojsk odbywała się fazami. W okresie tym przeprowadzono szereg ukrytych, częściowych mobilizacji i częściowych koncentracji wojsk.

Całość przedsięwzięć mobilizacyjnych wykonanych w okresie przygotowawczym do wojny, to znaczy między 23 marca a 31 sierpnia, została zrealizowana w czterech fazach, a mianowicie:

PIERWSZA FAZA /23 marca/ - na skutek zaostrzającej się sytuacji politycznej w dniu 23 marca została zarządzona mobilizacja ukryta, w ramach której na terenie OK IX /Brześć/ zmobilizowano: trzy dywizje piechoty, jedną brygadę kawalerii oraz szereg jednostek pozadywizyjnych. Jednostki te po zmobilizowaniu zostały przewiezione transportem kolejowym do rejonów położonych w pobliżu północno-zachodniej granicy. Zmobilizowano również cztery bataliony i osiem szwadronów KOP.

Ponadto w ramach podwyższania gotowości bojowej, zarządzono powołanie na "ćwiczenia wojskowe" większej niż normalnie liczby rezerwistów. Chodziło o to, aby w każdej dywizji piechoty, znajdującej się w okręgach graniczących z Niemcami, można było wystawić przynajmniej po 2-3 bataliony piechoty i 1-2 baterie artylerii o pełnych stanach wojennych.

W ramach marcowych zarządzeń mobilizacyjnych rozwinięto również zawiązki pięciu sztabów armii: /POMORZE, POZNAŃ, ŁÓDŹ, KRAKÓW i MODLIN/ oraz samodzielnej grupy operacyjnej "NAREW", a w lipcu utworzono zawiązek sztabu armii "KARPATY".

Mobilizacja marcowa była pierwszą praktyczną próbą funkcjonowania nowo opracowanego systemu mobilizacyjnego, ujawniła ona szereg niedociągnięć organizacyjno-koncepcyjnych, które wpłynęły na opóźnienie ustalonych w planie terminów osiągania gotowości marszowej, mimo że stawiennictwo rezerwistów było doskonałe /ogólne uwagi i wnioski z mobilizacji alarmowej w DOK IX opracowane przez gen. Kleberga/.

Doświadczenia mobilizacji marcowej zostały właściwie wykorzystane. Do obowiązującego planu mobilizacyjnego wprowadzono szereg istotnych poprawek, dzięki którym ukryta mobilizacja

zacja przeprowadzona w sierpniu przebiegała sprawnie i bez większych zacięć.

DRUGA FAZA /13 sierpnia/ - W ramach ukrytej mobilizacji zarządzonej 13 sierpnia zmobilizowano korpus interwencyjny /dowództwo korpusu, dwie dywizje piechoty oraz oddziały pozadywizyjne/. Jednostki te po zmobilizowaniu zostały przetransportowane do rejonu: BYDGOSZCZ, TORUŃ, INOWROCLAW. W tym samym czasie zmobilizowano również w sposób ukryty - jedną brygadę kawalerii oraz szereg oddziałów łączności i plutonów specjalistycznych, wchodzących w skład dywizji dyslokowanych w zachodnich okręgach korpusów.

TRZECIA FAZA /23-27 sierpnia/ - Na skutek gwałtownego wzrostu napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz daleko posuniętych przedsięwzięć mobilizacyjnych poczynionych w Niemczech, w dniu 23 sierpnia zarządzone mobilizację jednostek "Zielonych" i "Brazowych" /bez grupy wojska kolejowe/ oraz pozostałych czterech kolorów we wszystkich korpusach granicznych z Niemcami /DOK-I, III, IV, V, VII i VIII/. Zarządzenie o uruchomieniu mobilizacji zostało przekazane dowódcą OK w godzinach popołudniowych 23 sierpnia, a godzina "a" /początek mobilizacji/ została ustalona na godziny poranne dnia 24 sierpnia. Objęła ona dwanaście dywizji piechoty i siedem brygad kawalerii.

W dniu 27 sierpnia zarządzone ukrytą mobilizację dalszych dwunastu dywizji piechoty, jednej brygady kawalerii i jednej brygady motorowej oraz oddziałów Obrony Narodowej.

Ogółem w tej fazie zmobilizowano: 20 dywizji piechoty, 4 dywizje rezerwowe, 8 brygad kawalerii, jedną brygadę motorową, 73 bataliony Obrony Narodowej, lotnictwo, flotę wojenną oraz szereg oddziałów pozadywizyjnych. Była to największa mobilizacja, która niestety wyczerpała już wszystkie założone możliwości przeprowadzenia mobilizacji ukrytej. W arsenale środków jakie przewidywano w planie mobilizacyjnym "W", pozostała jeszcze tylko możliwość ogłoszenia jawnej mobilizacji powszechnej.

CZWARTA FAZA - W ramach mobilizacji powszechnej-jawnej, miały być zmobilizowane: Sztab Główny Naczelnego Wodza, drugie rzuty sztabów dowództw operacyjnych /armii i grup opera-

cyjnych/ oraz reszta jednostek, a mianowicie: cztery dywizje piechoty, pięć dywizji rezerwowych, brygada motorowa "Warszawa", około 40% jednostek pozadywizyjnych oraz prawie wszystkie jednostki marszowe i ośrodki zapasowe.

Wobec potwierdzonych danych o zarządzeniu w dniu 25 sierpnia ukrytej powszechnej mobilizacji niemieckich sił zbrojnych oraz ich koncentracji na polskiej granicy, w dniu 29 sierpnia między godziną 13 a 14 został wydany rozkaz o ogłoszeniu mobilizacji powszechnej. Pierwszy dzień mobilizacji ustalono na 30 sierpnia. Przystąpiono natychmiast do rozesłania telegramów mobilizacyjnych, a w Warszawie rozplakatowano już obwieszczenia mobilizacyjne. Tymczasem pod presją mocarstw zachodnich, w parę godzin po zarządzeniu mobilizacji został wydany nowy rozkaz odwołujący mobilizację powszechną, a w dniu 30 sierpnia między godziną 11 a 12 mobilizacja powszechna została zarządzona ponownie, pierwszy dzień mobilizacji ustalono na 31 sierpnia<sup>x/</sup>.

Zarządzenie, odwołanie i ponowne zarządzenie mobilizacji spowodowało ogromne komplikacje na wszystkich szczeblach wykonawczych zarówno wojskowej, jak i cywilnej administracji. Wywołało zamieszanie, stratę czasu i zahamowanie tempa mobilizacji, która i tak w stosunku do Niemiec była już opóźniona o 5 dni.

Mobilizacja powszechna przebiegała w niezwykle trudnych warunkach. Największe nasilenie mobilizacji powszechnej, przewozy mobilizacyjne i operacyjne, koncentracja wojsk oraz rozwinięcie polowego systemu dowodzenia i zaopatrywania zbiegły się niemal w jednym czasie z początkiem działań wojennych.

W dniu 1 września, to jest w dniu wybuchu wojny, mobilizacja polskich sił zbrojnych była wykonana zaledwie w 66%, a koncentracja wojsk tylko w 45%. Pierwsze rzuty armii, a w szczególności odwody Naczelnego Wodza znajdowały się w trakcie mobilizacji, bądź też w drodze na front w transportach kolejowych.

Większość jednostek już zmobilizowanych przeżywała ostry kryzys pomobilizacyjny, który był nieuniknionym następstwem

---

x/ Polskie Siły Zbrojne t. 1 cz. I, str. 292-307.

szybkiego, wielokrotnego wzrostu stanów osobowych jednostek istniejących w czasie pokoju o nielicznych stanach etatowych /skadowanych/ lub sformowanych zupełnie od nowa na bazie minimalnych zawiązków kadrowych. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się naczelne władze wojskowe, które dopiero w trakcie mobilizacji powszechnej miały ulec zupełnej reorganizacji. Na bazie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Sztabu Głównego poszczególnych służb Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Wyższej Szkoły Wojennej miał powstać Sztab Główny Naczelnego Wodza.

Reorganizacja ta była co prawda dokładnie przygotowana, ale do jej realizacji przystąpiono dopiero w chwili wybuchu wojny. W tej sytuacji potrzeba było przynajmniej kilkunastu dni na zakończenie mobilizacji i koncentracji wojsk oraz zgranie i okrzepnięcie zmobilizowanych oddziałów i sztabów.

Zgodnie z założeniami planu, całość sił zbrojnych miała osiągnąć pełną gotowość bojową w piętnastym dniu mobilizacji powszechnej. Aczkolwiek w pierwszych dniach września większość jednostek została już zmobilizowana i wprowadzona do działań, lecz do tego czasu ta część jednostek, które znajdowały się w akcji już od 1 września, została już rozbita lub poniosła poważne straty. W ten sposób opóźnienie mobilizacji i koncentracji wojsk dało możliwość armii niemieckiej bicia częściami i tak znacznie słabszej armii polskiej.

#### 11. Ogólna ocena stanu przygotowań mobilizacyjnych Polski w okresie międzywojennym w świetle doświadczeń drugiej wojny światowej

Na stan przygotowań mobilizacyjno-obronnych w warunkach współczesnych składa się zespół różnorodnych przedsięwzięć ekonomicznych, politycznych, militaryznych i organizacyjno-mobilizacyjnych, które wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Dlatego też oceniając stan przygotowań mobilizacyjnych, zagadnienia te należy rozpatrywać w ich wzajemnym powiązaniu. Pozwoli to na ujawnienie słabych ogniw, które w decydujący sposób zaważyły na stanie przygotowań mobilizacyjno-obronnych, przebiegu mobilizacji oraz wartości bojowej wojsk.

Warunki, które towarzyszyły powstaniu i rozwojowi Polskich Sił Zbrojnych wynikały z ogólnego położenia Polski po odzyskaniu niepodległości po pierwszej wojnie światowej. Niepodległa Polska powstała na gruzach państw zaborczych po blisko półtorawiekowej niewoli, powstała jako państwo burżuazyjno-obszarnicze o słabej i zacofanej ekonomice gospodarczej, które nie mogło zapewnić armii nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia.

Uzbrojenie, sprzęt i wyposażenie materiałowo-techniczne Polskich Sił Zbrojnych od początku ich istnienia cechowała różnorodność. Był to sprzęt i uzbrojenie pochodzenia niemieckiego, austriackiego i rosyjskiego, zdobyty na zaborcach bądź też porzucony przez nich. Ponadto z jednostkami generała HALLERA przybył do Polski również sprzęt i uzbrojenie francuskie. Była to więc zbieranina najróżniejszych rodzajów, typów i systemów uzbrojenia. Większość tego sprzętu była już znacznie zużyta i na ogół w złym stanie. Unifikację podstawowego uzbrojenia i wyposażenia, przy dużych nakładach finansowych, zakończono z grubsza do 1935 r. Mimo to zarówno struktura organizacyjna, jak też wyposażenie wojsk pozostawały nadal na bardzo niskim poziomie, odpowiadającym w zasadzie poziomowi europejskiemu z okresu ostatnich lat pierwszej wojny światowej. Stanu tego nie udało się zresztą zmienić do wybuchu drugiej wojny światowej.

Położenie geograficzne Polski - wydłużone granice państwowe pozbawione większych naturalnych przeszkód terenowych, ciągle zagrożenie ze strony Niemiec od zachodu i północy oraz roszczenia terytorialne i wrogi stosunek do Związku Radzieckiego sprawiły, że Polska bazując na teorii „dwóch wrogów” musiała utrzymywać w czasie pokoju rozbudowane siły zbrojne na stosunkowo wysokim poziomie gotowości bojowej. Jednakże potencjał ekonomiczny nie pozwalał na wyposażenie tych wojsk w potrzebny nowoczesny sprzęt i uzbrojenie. W tych warunkach główny wysiłek skierowano na tworzenie jednostek „tanich” z punktu widzenia ich wyposażenia, a więc głównie piechoty i kawalerii.

W porównaniu z armią niemiecką, dysponującą potężną siłą uderzeniową w postaci broni pancernej, lotnictwa i zmotoryzo-

wanej artylerii, armia polska w 1939 roku była słabo uzbrojona i mało ruchliwa. Jej siła uderzeniowa opierająca się głównie na masie piechoty i kawalerii, była znacznie mniejsza od armii niemieckiej. Ten niekorzystny dla armii polskiej stosunek sił przesądzał o wyniku konfrontacji zbrojnej.

Prace mobilizacyjne w Polsce zostały zapoczątkowane bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. W początkowym okresie poważny wpływ na kształtowanie się zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji wywierali oficerowie, którzy przybyli do armii polskiej z armii byłych państw zaborczych oraz francuska misja wojskowa. Jednakże zasady te przeniesione mechanicznie na grunt Polski nie uwzględniały specyfiki warunków Polski oraz były już przestarzałe i nie odpowiadały wymogom współczesnej wojny.

Pierwsze próby zmierzające do usprawnienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego zostały podjęte w 1927 roku. Opracowano wówczas nowe założenia koncepcyjne, które stworzyły podstawę do opracowania nowego modelu mobilizacyjnego.

W latach 1928-1935 założenia te poddano szczegółowym i wszechstronnym badaniom. W oparciu o wnioski z przeprowadzonych studiów połączonych z próbą mobilizacją szeregu jednostek zostały wypracowane nowe zasady przygotowania i mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, które uwzględniały konkretne możliwości ekonomiczne Polski oraz specyficzne warunki w jakich miała nastąpić ich realizacja, mając na uwadze charakter spodziewanej wojny.

W oparciu o przyjęte zasady w 1935 roku przystąpiono do opracowania nowego planu mobilizacyjnego, który jako plan „W” został wprowadzony w życie w marcu 1938 roku.

Mimo sugestii wysuwanych przez niektórych „teoretyków” jakoby przy opracowywaniu planu mobilizacyjnego „W” korzystano z niemieckich doświadczeń, bazowano na niemieckiej teorii i praktyce mobilizacyjnej oraz na ich doświadczeniach uzyskanych w czasie mobilizacji sił zbrojnych dla dokonania aneksji Austrii i okupacji Czechosłowacji<sup>x/</sup>, w oparciu o dostępne dokumenty archiwalne należy zaznaczyć, że twierdzenie to mija się z prawdą. Przeprowadzona w marcu 1938 roku, w przededniu

---

x/ Cz. Berman Mobilizacja w teorii i w praktyce, wyd. MON 1964r., s. 45.

aneksji Austrii mobilizacja dwóch korpusów bawarskich /7 i 13 KA/ oraz szeregu mniejszych jednostek wykazała, że niemiecki system mobilizacyjny w tym czasie posiadał bardzo wiele braków, przede wszystkim zaś nie był on dostosowany do przeprowadzenia mobilizacji częściowej. Ujawniono również szereg niedociągnięć w mechanizmie zarządzania i przeprowadzania mobilizacji ukrytej<sup>x/</sup>. Dopiero w oparciu o doświadczenia z mobilizacji marcowej Niemcy przystąpili do opracowania nowego planu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, który został opracowany na przełomie lat 1938/1939. W planie tym uwzględniono możliwość przeprowadzenia mobilizacji w dwóch wariantach, w sposób jawny /wariant - M/ i w sposób ukryty /wariant-X/. Tymczasem jak już wspomniano, polski plan mobilizacyjny „W” był opracowywany w latach 1935-1938 i w marcu 1938 roku został już wprowadzony w życie, a więc nie może tu być mowy o naśladowaniu niemieckiego planu mobilizacyjnego ze strony polskiej. Założenia koncepcyjne dotyczące zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji oraz opracowany w oparciu o te założenia plan mobilizacyjny „W” były owocem twórczej i nowatorskiej pracy polskich teoretyków wojskowych, opartej na wnikliwej znajomości warunków i możliwości ekonomicznych Polski oraz charakteru przewidywanej wojny.

Trafność przewidywania oraz dojrzałość koncepcji uwzględnionych w planie mobilizacyjnym „W” zostały potwierdzone w czasie praktycznej realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych w 1939 roku. Mniektórzy teoretycy usiłują podważyć słuszność założeń koncepcyjnych planu mobilizacyjnego „W”, które rzekomo doprowadziły do opóźnienia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Jednakże obiektywna i wnikliwa analiza materiałów źródłowych wykazuje, że na opóźnienie mobilizacji Polskich Sił Zbrojnych wpłynęły między innymi:

- 1/ Nacisk ze strony dyplomacji państw zachodnich na rząd Polski, która hamowała mobilizację PSZ posługując się argumentacją, że każda próba wyprzedzenia mobilizacji i koncentracji armii niemieckiej może posłużyć Niemcom za pretekst do oskarżenia Polski o zamiar agresji.

---

x/ Goutard, Wojna straconych okazji, Warszawa 1959 r. s. 255.

2/ Trudności finansowo-gospodarcze, które wystąpiły już po zarządzeniu mobilizacji obejmującej zaledwie 15-20% stanu planowanego na okres wojny. Wysuwano więc obawy, że koszty dalszego powiększania stanu sił zbrojnych, przy trwającym kryzysie międzynarodowym, który może trwać miesiącami, mogą spowodować załamanie się całego systemu pokojowej gospodarki Polski<sup>x/</sup>.

W związku z powyższym wydaje się, że przyczyn opóźnienia mobilizacji Polskich Sił Zbrojnych - w stosunku do mobilizacji armii niemieckiej należy szukać w warunkach politycznych i ekonomicznych, a nie w systemie mobilizacyjnym, który przecież w swych założeniach stwarzał możliwość wcześniejszego, pełnego mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych.

Przyjęte w planie mobilizacyjnym „W” koncepcje i założenia dotyczące zasad przygotowania i mobilizacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych, świadczą o dojrzałości polskiej myśli wojskowej w okresie międzywojennym. Te oryginalne rozwiązania koncepcyjne, wynikające z konkretnej sytuacji oraz dostosowane do warunków i możliwości Polski, pozwalają na określenie ich mianem „Polskiego modelu mobilizacyjnego”.

Na szczególną uwagę zasługują koncepcje i ustalenia, które do dziś nie straciły na aktualności; należy do nich zaliczyć w szczególności:

- 1/ Elastyczność i giętkość zasad mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, w zależności od konkretnej sytuacji politycznej i militarnej. Zakładano, że mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych może być realizowane w ramach mobilizacji ukrytej, pod pozorem ćwiczeń wojskowych, manewrów oraz w mobilizacji powszechnej przeprowadzonej w sposób jawny.
- 2/ Rozłożenie wysiłku mobilizacyjnego na 3 okresy: czynności wstępne, mobilizacja alarmowa wojsk osłony oraz mobilizacja powszechna.

Czynności wstępne obejmowały szereg przedsięwzięć mobilizacyjno-organizacyjnych, mających na celu stworzenie warunków do przyspieszenia mobilizacji właściwej. W ramach czynności wstępnych planowano wykonanie szeregu określonych przedsięwzięć organizacyjno-mobilizacyjnych w jednostkach wojsko-

x/ Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej s. 351.

wych, w przemyśle zbrojeniowym oraz w niektórych dziedzinach gospodarki i administracji państwowej. Podstawą do realizacji tych czynności było zarządzenie Szefa Sztabu Głównego.

Mobilizacja alarmowa wojsk osłony obejmowała około 3/4 całości sił zbrojnych. Jednostki wojskowe przewidziane do rozwinięcia w ramach mobilizacji alarmowej zostały podzielone na sześć zestawów oznaczonych odpowiednimi kolorami. Zestawy tych jednostek, w zależności od konkretnej sytuacji mogły być mobilizowane stopniowo, zapewniając narastanie sił, lub w razie potrzeby jednocześnie. Dla jednostek osłony ustalono krótkie terminy zakończenia mobilizacji od 12 do 72 godzin.

Zarządzenie wyższego stanu gotowości było równoznaczne z automatycznym uruchomieniem wszystkich czynności przewidzianych do wykonania w poprzednich etapach, o ile nie zostały one wdrożone wcześniej.

3/ Zróżnicowanie jednostek wojskowych pod względem gotowości bojowej oraz określenie odpowiednich zasad ich rozwijania i mobilizacyjnego uzupełnienia potrzeb. W myśl tych zasad wszystkie jednostki wojskowe ze względu na ich charakter i przeznaczenie zostały podzielone na trzy zasadnicze grupy.

Do grupy pierwszej zaliczono kadrowe jednostki bojowe, które miały być uzupełnione najmłodszymi i najlepiej wyszkolonymi rezerwistami.

Do grupy drugiej wchodziły rezerwowe jednostki bojowe, posiadające późniejsze terminy zakończenia mobilizacji, miały one być formowane na bazie zawiązków kadrowych.

Do grupy trzeciej zaliczono wszystkie jednostki zapasowe, punkty przesyłkowe oraz większość jednostek służb. Jednostki grupy trzeciej miały być formowane zupełnie od nowa na bazie samych rezerwistów.

4/ Rozsrodzkowanie jednostek mobilizowanych. Cel ten osiągnięto poprzez zwiększenie ilości jednostek mobilizujących, w drodze nałożenia zadań mobilizacyjnych na wszystkie oddziały istniejące w czasie pokoju oraz przekazanie części zadań mobilizacyjnych jednostkom organizacyjnym resortów cywilnych.

Ponadto przyjęto słuszną zasadę, że jednostki mobilizujące powinny mobilizować jednostki jednorodne.

- 5/ Przechowywanie w magazynach jednostek mobilizujących pełnych należności sprzętu i wyposażenia przewidzianego dla jednostek mobilizowanych, z wyjątkiem materiałów, które miały być uzyskane w czasie mobilizacji w drodze zakupów.
- 6/ Terytorialne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych oraz bezpośrednio stawiennictwo rezerwistów w jednostkach wojskowych. Terytorialność uzupełnienia zamykała się w granicach obszaru dowództwa okręgu korpusu.

Wszystkim rezerwistom posiadającym przydziały mobilizacyjne wydano karty mobilizacyjne odpowiedniego koloru. Rezerwiści przewidziani na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych jednostek alarmowych, mogli być powołani do jednostek za pomocą imiennych kart powołania, a w wypadku awaryjnym za pomocą obwieszczeń mobilizacyjnych. Natomiast rezerwiści przeznaczeni na uzupełnienie jednostek rozwijanych w mobilizacji powszechnej mogli być powołani tylko na podstawie obwieszczeń mobilizacyjnych zgodnie z przydziałami mobilizacyjnymi w kartach mobilizacyjnych.

O dojrzałości i wartości tych koncepcji może świadczyć fakt, że mimo iż od czasu ich sprecyzowania upłynęło z górą 30 lat, są one nadal aktualne, a rozwijane twórczo w kierunku ich dostosowania do nowych warunków społeczno-ekonomicznych oraz do wymagań ewentualnej wojny, mają zastosowanie również w warunkach współczesnych.

W świetle powyższych faktów w najszerszym ujęciu syntetycznym, na podstawie przeprowadzonych dotychczas studiów dostępnych materiałów wydaje się możliwe stwierdzenie, że przyczyn klęski wrześniowej należy się dopatrywać nie w wadliwym systemie mobilizacyjnym, lecz w małej wartości bojowej armii polskiej w 1939 roku, wynikającej ze słabości jej uzbrojenia i wyposażenia, a przyczyn tej słabości należy szukać w ustroju społeczno-ekonomicznym. Zacošana ekonomika gospodarza nie mogła zapewnić armii nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia, odpowiadającego ówczesnym potrzebom.

Klasowe interesy burżuazji i obszarnictwa stały w sprzeczności z dążeniem narodu i wypływającym stąd postulatem umacniania obronności kraju w sferze stosunków międzynarodowych. W warunkach permanentnego zagrożenia ze strony Niemiec, polska racja stanu dyktowała konieczność nawiązania ścisłej współpracy z naszym wschodnim sąsiadem Związkiem Radzieckim oraz innymi państwami zagrożonymi przez agresję niemiecką, tymczasem polityka zagraniczna rządów przedwrzesniowych, wbrew najtyrańszemu interesom rozwoju i bezpieczeństwa Polski, była powiązana z reakcyjnym nurtem i antyradzieckimi koncepcjami mocarstw zachodnich. Polityka ta w konsekwencji doprowadziła kraj do stanu izolacji i faktycznego osamotnienia w obliczu hitlerowskiej agresji.

Dwudziestoletnie rządy burżuazji i obszarnictwa nie potrafiły i nie mogły spełnić jednego z podstawowych zadań, nie potrafiły zapewnić obronności, a tym samym niepodległości Polski zarówno w sferze ekonomiczno-gospodarczej, jak i polityczno-militarnej.

Wyk. w 100 egz.

Egz. nr 1-100-bibl. tajna

Wyk. plk. Żębny

Druk JD, dn. 13.8.71 r.

nr ks. 0940/01550/WW.

Kor. MG



